


MARIA KORYBUT-MARCINIAK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Humanistyczny, Instytut Historii

 <https://orcid.org/0000-0001-8196-5119>

## DROGI DO UBÓSTWA PROTOKÓŁ PARAFIALNY OPIEKUNA UBOGICH TEODORA HERBURTTA – ŹRÓDŁO DO PORTRETU WARSTW SPAUPERYZOWANYCH W WILNIE W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

**P**roblematyka spauperyzowanych warstw społeczeństwa na ziemiach polskich w XIX w. była sygnalizowana w polskiej historiografii – historycy społeczni, historycy oświaty i wychowania oraz medycyny podejmowali tematykę skupiającą się na formach przeciwdziałania ubóstwu i grupach inicjujących pomoc. Badacze chętnie sięgali do ideowych i społecznych uwarunkowań filantropii i przybliżali różne formy XIX-wiecznej subsydiarności. Rozważano zarówno kwestie idei i doktryn, wpływających na postawy społeczników wobec kwestii ubóstwa i patologii społecznych, jak i konkretne działania filantropijne na różnych płaszczyznach: wsparcia materialnego, oświaty, pomocy medycznej i ochrony zdrowia. Największe organizacje dobroczynne doczekały się swoich monografii<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wśród najważniejszych monografii ostatnich dekad, podejmujących kwestie pomocy ubogim należy wymienić: A. Bołdyrew, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Łódź 2016; A. Chlebowska, *Miedzy miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002; *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, red. M. Przeniosło, Kielce 2008; Cz. Kępski, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim 1815–1914*, Lublin 1993; idem, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności 1815–1952*, Lublin 1990; H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie w XIX wieku*, Warszawa 1999; M. Milewska, *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012; M. Piotrowska-Marchewa, *Nędzarze*

Opieka nad ubogimi w guberniach północno-zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. również znalazła się w obszarze zainteresowań historyków. Podejmowano zagadnienia związane z działalnością dobroczynną kościoła katolickiego i państwowych instytucji opiekuńczych; szczególną uwagę zwrócono na rozwój i funkcjonowanie świeckich towarzystw dobroczynnych, które wyraźnie zarysowały się w krajobrazie społeczno-kulturowym ziem litewsko-białoruskich<sup>2</sup>. Autorzy monografii i artykułów skupiali uwagę na formach i rodzajach organizowanej pomocy, zestawieniach liczbowych funduszy przeznaczanych na wsparcie oraz darczyńcach indywidualnych lub zrzeszonych w organizacjach. Do podstawowych źródeł wykorzystywanych przez badaczy należały akta normatywne towarzystw, zestawienia rachunków, dokumentacja sprawozdawcza oraz źródła prasowe.

W artykule, który ma w założeniu odmienną optykę problematyki pauperyzmu – przybliżenie kwestii ubóstwa od strony prywatności – posłużę się rękopiśmiennym źródłem zachowanym w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (w kolekcji Lucjana Uziębły). Jest to

---

*i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815–1863*, Toruń 2004; A. Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Łódź 2010; B. Urbanek, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2002.

<sup>2</sup> H. Markiewiczowa, *Działalność Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w początkach XIX stulecia*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 3, s. 117–124; eadem, *Opieka nad dzieckiem Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w początkach XIX wieku*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 2, s. 40–45; B. Urbanek, *Pismo społeczno-medyczne „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemu” w latach 1820–1824*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 2, s. 39–56; A. Siedlaczek, *Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w latach 1901–1940*, Częstochowa 1998; R. Jurkowski, *Z dziejów kresowej dobroczynności. Bazary i wenty Mińskiego Towarzystwa Dobroczynności i Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *W kuchni i za stołem. Dystanse i przenikanie kultur. Zbiór studiów*, red. T. Stegner, Gdańsk 2003, s. 48–69; idem, *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylewie w latach 1906–1910. Fragmenty do dziejów oświaty, dobroczynności i organizacji polskich na Białorusi w początku XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2010, vol. LXV, z. 2, s. 99–121; idem, *Notatki do dziejów polskich, wileńskich instytucji i towarzystw dobroczynnych oraz organizacji samopomocowych w latach 1905–1907. W świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”*, „Regiony i Pogranicza” 2011, t. 4, s. 72–84; idem, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne w latach 1905–1907 w świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”*, część pierwsza, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2016, t. 7 (1), s. 29–44; idem, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne w latach 1905–1907 w świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”*, część druga, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2016, t. 7 (2), s. 11–28; H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności 1807–1830*, Warszawa 2010; M. Korybut-Marciniak, *Vilniaus labdarybės draugija XIX a. pirmojoje pusėje*, Olsztyn 2011; eadem, *Dobroczynne Wilno. Pomoc ubogim i potrzebującym w Wilnie w pierwszej połowie XIX wieku*, Olsztyn 2012.

prawdopodobnie jedyny zachowany dokument, który nosi charakter wywiadu z ubogimi i ich najbliższym środowiskiem, jaki ocalał po zniszczeniu Archiwum Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie. Protokół parafialny Herburta z lat 1840–1848 dotyczy „nędzy” w sposób bezpośredni i pozwala na ukazanie przyczyn materialnego upadku mieszkańców Wilna niejako od wewnątrz<sup>3</sup>. Nie zamierzam traktować tego dokumentu jako źródła uprawniającego do reprezentatywnej charakterystyki całej grupy spauperyzowanych w Wilnie. Dotyczy on jedynie kilkudziesięciu ubogich zamieszkujących jedną z dzielnic miasta i na jego podstawie historyk nie jest w stanie wysunąć wniosków ogólnych (tym bardziej szacunkowych) na temat wileńskiego pauperyzmu. Pragnę jednak podkreślić wartość tego dokumentu. Charakteryzuje on beneficjentów charytatywnej akcji, którzy nie pozostawili po sobie wielu śladów i stanowią dla badaczy epoki postaci anonimowe, ujmowane jedynie w statystykach. Podczas badań wileńskiej dobroczynności w pierwszej połowie XIX w. przekonałam się, że potrzebujących wsparcia ubogich nie znamy nawet z nazwiska, jedynie darczyńcy i inicjatorzy dobroczynnych akcji wyraźnie zaznaczyli swój ślad w dokumentach. Dlatego jest rzeczą niezwykle ważną i cenną, że zachowany protokół zawiera nie tylko imiona i nazwiska wileńskich ubogich, ale również określa ich wyznanie, pochodzenie społeczne, sytuację rodzinną i przyczyny materialnego upadku.

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI ŚWIECKICH TOWARZYSTW DOBROCZYNNYCH

Inicjowane na ziemiach polskich od początku XIX w. świeckie towarzystwa dobroczynne były fuzją myśli oświeceniowej, tradycji chrześcijańskiej oraz kulturowego obowiązku opieki nad ubogimi, jaki przejawiały wyższe warstwy społeczne (arystokracja, ziemiaństwo, elity intelektualne). Główną przyczyną rozwoju filantropii była niewydolność państwowych systemów pomocy społecznej w poszczególnych zaborach i poszerzające się w początkach stulecia obszary nędzy. Nie bez znaczenia dla rozwoju towarzystw była również „moda na dobroczynność”, filantropia wpisywała się w styl życia wyższych warstw społecznych i stała się formą życia towarzyskiego<sup>4</sup>. Należy podkreślić, że działalność dobroczynna była przez większość zaborczych

<sup>3</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (dalej: BLANW), rkps 151–1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny opiekuna ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności 1840–1848*.

<sup>4</sup> M. Sikorska-Kowalska, *Moda na dobroczynność*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, „*Moda i styl życia*”, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 51–61.

rządów aprobowaną formą zrzeszania. Pierwszym „wzorcowym” towarzystwem, powołanym w 1807 r. było Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności (WTD)<sup>5</sup>. Do głównych i największych towarzystw powołanych w pierwszej połowie wieku należały: Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności (1814), Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815), Towarzystwo Dobroczynności w Radomiu (1815), Towarzystwo Dobroczynności Województwa Sandomierskiego (1815), Krakowskie Towarzystwo Dobroczynności (1816), Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności (1825), Towarzystwo Dobroczynności w Kielcach (1854). Obok tych głównych, powstawały mniejsze organizacje o charakterze świeckim: w Grodnie, Mińsku, Brześciu Litewskim, Nowogródku<sup>6</sup>.

Początek Towarzystwom dawali zazwyczaj członkowie elit intelektualnych w porozumieniu z arystokracją i klerem. Tak było w przypadku WTD, którego inicjatorami byli biskup Jan Nepomucen Kossakowski, doktor Józef Frank, wykładowca na wydziale medycznym Uniwersytetu Wileńskiego, do których wkrótce dołączył książę Michał Ogiński i książę Dominik Radziwiłł<sup>7</sup>. Niekiedy towarzystwa zachowywały całkowicie świecki charakter – tak było w przypadku Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Dobroczynności Ziemi Sandomierskiej, gdzie inicjatorami byli urzędnicy w porozumieniu z posiadaczami ziemskimi<sup>8</sup>.

Wspólną cechą towarzystw był ich szeroki zakres działania. Przekładał się on bezpośrednio na potrzeby w danym środowisku miejskim. W statutach tych organizacji widać różnice w hierarchizowaniu obszarów wsparcia, które wynikały z pewnością ze zróżnicowania przyczyn pauperyzmu w poszczególnych regionach. W większości przypadków głównym celem organizacji była pomoc prawdziwie ubogim (kładziono nacisk na oddzielenie ubogich zdolnych do pracy i tych, którzy takiej możliwości nie mieli). Kolejnym obszarem działania było zwalczanie żebractwa – towarzystwa starały się przejąć środki ofiarowywane na tradycyjną jałmużnę, w celu jej sprawiedliwej redystrybucji pomiędzy potrzebujących. Tu często pojawia się określenie „nędzy ukrytej” czy „nędzy wstydlivej”, która miała być niwelowana w pierwszej kolejności. We wszystkich towarzystwach pojawiał się wątek opieki nad osobami starszymi i kalekami. Działalność opiekuńcza dotyczyła również sierot; często

---

<sup>5</sup> Wprawdzie w Warszawie w 1801 r. powołano Towarzystwo Przyjaciół Ludzkości, ale jego działalność ograniczała się do rozdawnictwa gorących posiłków potrzebującym mieszkańcom miasta (tzw. zupy rumfordzkiej); nie zostało ona również ujęta w prawne normy – była to typowa inicjatywa oddolna.

<sup>6</sup> *Vide szerzej: Cz. Kępski, Towarzystwa dobroczynności...*

<sup>7</sup> M. Korybut-Marciniak, *Dobroczynne Wilno...*, s. 93–106.

<sup>8</sup> Cz. Kępski, *Towarzystwa dobroczynności...*, s. 80–89.

przy towarzystwach powstawały szkoły (w WTD szkoła wzajemnego nauczania), gdzie ubogie dzieci otrzymywały podstawową edukację<sup>9</sup>. Małoletnich podopiecznych towarzystw starano się przygotować do wykonywania zawodu (dotyczyło to wyłącznie chłopców) – młodzieży organizowano praktyki w zakładach rzemieślniczych<sup>10</sup>. Podejmowano próby rozwiązania problemu bezrobocia – zdolnych do pracy, a niepodających zatrudnienia „zagospodarowywano” w organizowanych „fabrykach”. W WTD postawiono na produkcję włókienniczą – wyroby rękodzielni sprzedawano, a środki pieniężne trafiały do budżetu towarzystwa<sup>11</sup>. W łonie innych towarzystw powstawały biura pośrednictwa pracy<sup>12</sup>. Wiele tych świeckich organizacji reagowało na bieżące potrzeby miasta i regionu – środki finansowe często przeznaczano na zapomogi ofiarom pożarów, powodzi i innych klęsk żywiołowych. Towarzystwa w większych ośrodkach oferowały bezpłatną opiekę medyczną najuboższym: na fachową pomoc lekarzy mogli liczyć podopieczni WTD, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności<sup>13</sup>. Zainteresowanie świeckich „dobroczyńców” padało również na osoby głuchonieme, ubogie samotne matki, zwłaszcza kobiety podczas ciąży i porodu, ojców samotnie wychowujących dzieci. W celu rzetelnej diagnozy obszarów nędzy powoływano tzw. opiekunów cyrkulowych (w tym celu współpracowano z księżmi katolickimi w poszczególnych parafiach), którzy mieli obowiązek przeprowadzenia wywiadów z potrzebującymi.

## DZIAŁALNOŚĆ WTD

Jeśli chodzi o organizację działalności WTD, to zgodnie z pierwszą ustawą z 1808 r. zostało podzielone na trzy wydziały, wyznaczające trzy główne obszary pomocy: wydział pierwszy „Opatrzania pierwszych do życia potrzeb” zajmował się doraźną pomocą materialną, opieką nad osieroconymi dziećmi i organizowaniem prac zarobkowych. Wydział drugi „Godzenia poróżnionych” wspierał osoby, których do zubożenia doprowadziły procesy sądowe – niósł im pomoc finansową i fachowe porady prawne; roztaczał opiekę nad

<sup>9</sup> M. Korybut-Marciniak, *Dobroczynne Wilno...*, s. 158–164.

<sup>10</sup> Cf. E. Barnaś-Baran, *Wychowanie moralne i religijne ubogich i sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności w latach 1816–1918*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2016, t. 19, nr 2, s. 65–85.

<sup>11</sup> M. Korybut-Marciniak, *Dobroczynne Wilno...*, s. 165–173.

<sup>12</sup> Wydział Wyszukiwania Pracy został zainicjowany m.in. w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, *vide*: E. Mazur, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>13</sup> *Vide*: D. Grinberg, E. Mazur, G. Pawlak, M. Sadowski, *Res Sacra Miser. Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2016.

wieżniami. Celem wydziału trzeciego „Ratowania chorych” była pomoc medyczna i farmaceutyczna niezamożnym mieszkańcom Wilna<sup>14</sup>. Towarzystwo od początku istnienia powołało grupę tzw. opiekunów cyrkułowych, których zadaniem było przeprowadzanie wywiadu środowiskowego w wydzielonym kwartale miasta. Powierzone zadania opiekunowie pełnili nieodpłatnie, a Towarzystwo zwalniało ich z opłaty składki członkowskiej<sup>15</sup>. Była to grupa członków spoza elit finansowych – jedynie osoby opłacające składki roczne nazywano „członkami prawdziwymi”. Opiekunowie brali na siebie pracę w terenie. Ich obowiązkiem było docieranie do osób, które potrzebowały pomocy, selekcja ubiegających się o wsparcie oraz kierowanie potrzebujących do odpowiedniego wydziału. Redystrybucja pomocy materialnej, która miała trafić do „ubogich prawdziwych”, zajmowała ważne miejsce w dyskursie organizatorów towarzystwa. W 1817 r. opracowano osobną instrukcję dla opiekunów cyrkułowych:

w celu sprawdzenia prawdziwych potrzebujących, przekonania się o rzeczywistości nieszczęść osób szukających dla siebie u Towarzystwa pomocy, a tem samym dla zachowania większej ścisłości sprawiedliwości w rozdawaniu darów miłosiernych, oraz bezpieczniejszego ich zachowania od natrętności mniej nieszczęśliwych, mogących obejść się bez wsparcia, a odważących się domagać o nie<sup>16</sup>.

Instrukcja określała szczegółowe zadania i procedury związane z sprawdzaniem wiarygodności ubogich. Opiekunem mógł zostać mieszkaniec Wilna o nieposzlakowanej reputacji, którego kandydatura została przegłosowana przez większość członków towarzystwa. Ustalono liczbę opiekunów WTD – było ich 12<sup>17</sup>. Dla każdej części Wilna: zamkowej, ostrobramskiej i zarzecznej wybierano 4 opiekunów, którzy kontrolowali powierzone im cyrkule (każdy miał wyznaczone konkretne numery domów)<sup>18</sup>. Mieli oni obowiązek rozpoznania stanu materialnego wszystkich mieszkańców na wyznaczonym terenie. Procedury szczegółowe konkretyzowały postępowanie z osobami ubiegającymi się o wsparcie. Opiekun miał przeprowadzić wywiad w środowisku sąsiedzkim i sprawdzić, czy ubogi nie dysponuje jakimś funduszem

<sup>14</sup> *Ustawy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Wilno 1808, s. 1–11.

<sup>15</sup> Składka roczna była wysoka, wynosiła 200 złp, co dawało około 30 rs.

<sup>16</sup> *Instrukcja dla opiekunów ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Wilno 1817 [brak paginacji].

<sup>17</sup> W latach 1807–1817 wyznaczano 8 opiekunów parafialnych – byli to proboszczowie i przełożeni klasztorów.

<sup>18</sup> Podział na rewiry opiekunów cyrkułowych był tożsamy z podziałem administracyjnym miasta, które dzieliło się na 3 części i 12 cyrkułów; *vide*: M. Baliński, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835.



lub nie posiada rodziny, będącej w stanie udzielić mu wsparcia. Dopiero po takim rozpoznaniu opiekun mógł określić najodpowiedniejszy charakter pomocy<sup>19</sup>. Instrukcja precyzowała cechy kandydatów kierowanych na stały pobyt w Domu Dobroczynności; należeli do nich ludzie bezdomni w podeszłym wieku, kalecy oraz nieuleczalnie chorzy. Na czas określony można było skierować osierocone dzieci lub dzieci ubogich rodziców, osoby opuszczające szpital oraz ubogich wyrażających wolę pracy w Domu Dobroczynności lub w rękodzielni. Do finansowego lub żywnościowego wsparcia można było przedstawiać wdowy z małymi dziećmi, osoby, które opiekują się chorymi, starców, kalekich i chorych, w wypadku braku miejsc w Domu Dobroczynności. Jednorazowe wsparcie pieniężne można było zaproponować ubogim rzemieślnikom (na zakup narzędzi) oraz osobom, które planowały handlowe przedsięwzięcie<sup>20</sup>. Opiekun był zobowiązany do wypełnienia ankiety podczas przeprowadzania wywiadu z ubogim, w której miały się znaleźć następujące informacje:

imię i nazwisko, wiek, stan urodzenia, „skąd rodem”, jak długo mieszka w Wilnie, adres zamieszkania, stan zdrowia, stan cywilny, dzieci utrzymywane i pracujące, kogo ma na utrzymaniu, czy zebrze czy wstydzi się prosić, jakich jest obyczajów we względzie trzeźwości i pracowitości, co mówią o nim sąsiedzi, czy ma od kogoś wsparcie (jakie), informacje o stanie zamożności rodzeństwa, czy opłaca mieszkanie, czy ktoś mu pomaga, czy on komuś i co za to ma, dlaczego jest ubogi, czy umie wykonywać jakieś prace (czy umie rzemiosło, czytać i pisać), co dotychczas robił, kto może poświadczyć o jego ubóstwie, o co prosi Towarzystwo<sup>21</sup>.

Sporządzona przez opiekunów ubogich dokumentacja, która mogłaby stanowić doskonałe źródło do poznania przyczyn pauperyzmu, niestety zachowała się szczątkowo.

## PROTOKÓŁ PARAFIALNY HERBURTTA

Na opiekunów ubogich podczas posiedzeń publicznych wybierano zazwyczaj osoby niezbyt zamożne, spotykamy pośród nich księży parafialnych, lekarzy, urzędników<sup>22</sup>. Był to rodzaj pracowników socjalnych, którzy z jednej

<sup>19</sup> *Instrukcja dla opiekunów ubogich...*

<sup>20</sup> *Ibidem.*

<sup>21</sup> *Ibidem.*

<sup>22</sup> *Cf. Wypis z protokołu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi” 1820, R. 1, nr 5, s. 222.*

strony dobrze znali mieszkańców, potrafili przeniknąć tkankę społeczną miasta i byli gotowi do służby społecznej (za swoją pracę nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia), z drugiej – osoby o nieposzlakowanej reputacji, cieszące się zaufaniem wśród elit społecznych, które stały na czele WTD. Do tej grupy należał również autor protokołu z 1840 r. – Teodor Herburtt. Niewiele informacji na jego temat znajdujemy w źródłach. Prawdopodobnie był spokrewniony z Mamertem Herburtt z Fulsztyna (1789–1873)<sup>23</sup> – kanonikiem wileńskim w 1829 r., a od 1863 r. dziekanem kapituły katedralnej w Wilnie<sup>24</sup>. Mogą o tym świadczyć podpisy Teodora Herburtt, który częstokroć określał swoje pochodzenie geograficzne – „Teodor Herburtt z Fulsztyna”. Fulsztyn (Felsztyn), obecnie znajdujący się na Ukrainie<sup>25</sup>, był siedzibą rodową rodu Herburttów od XIV w.<sup>26</sup> Mamert Herburtt był również członkiem WTD, który wyróżniał się aktywnością podczas zebrań i pełnił rolę „dyrektora duchowego” mieszkańców wileńskiego Domu Dobroczynności – był odpowiedzialny za kształcenie moralne pensjonariuszy; trzymał też pieczę nad porządkiem w czasie nabożeństw w kaplicy WTD<sup>27</sup>. Od 1833 r. był kasjerem towarzystwa i podpisywał wszystkie sprawozdania rachunkowe<sup>28</sup>. Teodor Herburtt należał do średniozamożnej szlachty, a w realiach porozbiorowych podjął służbę w administracji guberni północno-zachodnich. Znajdujemy go na niższych stanowiskach w guberni wileńskiej: jako regenta grodzkiego<sup>29</sup> powiatu trockiego w 1829 r.<sup>30</sup> (w roli regenta grodzkiego powiatu trockiego figuruje też w roku 1832)<sup>31</sup>. W 1842 r. w randze sekretarza gubernialnego odnajdujemy go jako deputata szlacheckiego powiatu wileńskiego<sup>32</sup>. Na tej podstawie można stwierdzić, że posiadał majątek ziemski w powiecie wileńskim. Na opiekuna ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności został obrany

<sup>23</sup> W zapisach występował jako Mamertus de Fulsztinae Herburtt.

<sup>24</sup> J. Pałucki, *Herburtt Mamert*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, S. Janeczek, S. Wielgus i in., Lublin 1993, s. 744; *vide*: J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1, Kraków 1899–1900, s. 96–114; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 324–352; B. Bodzioch, *Redaktorzy „Cantionale ecclesiasticum” jako kontynuatorzy Ksiąg Piotrkowskich*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 2014, nr 20/1, s. 118–121.

<sup>25</sup> Dziś Skeliwka.

<sup>26</sup> *Felsztyn*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 381

<sup>27</sup> *Vide*: BLANW, L-19/1622/1839, *Rachunek roczny przychodu i rozchodu kassy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1839*.

<sup>28</sup> BLANW, L-19/1622/1833, *Rachunek roczny przychodu i rozchodu kassy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1833*.

<sup>29</sup> Regent grodzki stał na czele miejskiej kancelarii.

<sup>30</sup> „Kurier Litewski” 1829, nr 12 (7 października), s. 6.

<sup>31</sup> Cz. Malewski, *Rodziny szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiaty lidzki, oszmiański, wileński*, Warszawa 2016, s. 517.

<sup>32</sup> *Ibidem*.



22 lutego 1840 r. podczas zebrania ogólnego towarzystwa. Wyznaczono go opiekunem czwartego kwartału trzeciej części miasta (zarzecznej). Jak wskazują *Księżeczki pamiątkowe guberni wileńskiej*, opiekę nad tym samym kwartałem sprawował również w latach pięćdziesiątych XIX w.<sup>33</sup> Należy zaznaczyć, że według podziału miasta na część zarzeczną, ostrobramską i zamkową, ta pierwsza należała do dzielnic najuboższych i prawdopodobnie z niej pochodziła największa liczba ubogich kwalifikujących się do wsparcia przez Towarzystwo. W zachowanym protokole Herburta mamy zarówno tzw. „przedstawienia do wsparcia” ubogiego, jak i jego „świadcstwa ubóstwa” w formie ankiety przeprowadzonej z ubogim i jego sąsiadami. Znamionną cechą protokołu jest fakt, że wszyscy odnotowani wileńscy ubodzy to osoby wyznania rzymskokatolickiego. Większość „świadcstw” zawartych w protokole dotyczy kobiet. Zazwyczaj są to wdowy, w różnym wieku, które mają pod opieką małoletnie potomstwo. Pośród nich wiele posiada szlacheckie korzenie. Niektóre z nich podejmowały pracę zarobkową – drobne roboty krawieckie lub pranie bielizny, jednak niewielkie dochody nie pozwalały na zapewnienie minimum egzystencjalnego.

Przykład pracującej ubogiej stanowi Helena Zarachowiczowa:

wdowa, lat 42, urodzenia szlachetnego, religii rzymsko-katolickiej [...]. Ma troje dzieci: córkę lat 15, Adolfa lat 12 i Józefa lat 4. Mieszka przy ulicy Bernardyńskiej w domu architekta Karola Gretowicza pod N 598. Przyszła do ubóstwa przez wieloletnią chorobę męża swojego Józefa Zarachowicza. Funduszu nie ma żadnego, zdalna do szycia bielizny, zatrudnia się i teraz do szycia<sup>34</sup>.

Jej nienaganną konduite oraz trudne położenie materialne poświadczył proboszcz parafii bernardyńskiej – Franciszek Pietkiewicz oraz dwóch obywateli. Droga do ubóstwa Zarachowiczowej była długa, prawdopodobnie jeszcze w okresie małżeństwa status materialny rodziny plasował się na granicy pauperyzmu. Długotrwała choroba męża uniemożliwiała mu pracę zarobkową, a także zgromadzenie funduszy na zabezpieczenie rodziny. Po śmierci małżonka konieczne było wsparcie z zewnątrz. Kobieta otrzymała wsparcie pieniężne od WTD w wysokości 1 rubla miesięcznie na okres trzech miesięcy. Po tym czasie ponownie zgłosiła prośbę o pomoc, co odnotowano w protokole<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> *Памятная книжка Виленской губернии на 1850 г.*, Wilno 1850, s. 31; *Памятная книжка Виленской губернии на 1852 г.*, Wilno 1852, s. 34.

<sup>34</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny...*, k. 5.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 10-11.

Strata małżonka – jedyne go żywiciela rodziny, prowadziła do ubóstwa również kobiety młodsze. W świadectwie mieszczanki – Franciszki Daniszewskiej, mającej 29 lat czytamy, że pod jej opieką pozostało troje dzieci: Katarzyna – 6-letnia, Zofia w wieku trzech lat i roczny syn Jan. Wdowa zwróciła się do Herburta z prośbą o przyjęcie do domu WTD najstarszej córki – Katarzyny<sup>36</sup>. Dziewczynka dzięki temu zyskiwała szansę pobierania nauki, a później również znalezienia miejsca pracy (jako służba domowa). Do pomocy została przedstawiona również młoda wdowa Anna Ksieniewiczowa:

Grażdanka wileńska, wyznania rzymsko-katolickiego, lat 32, wdowa. Z profesji – praczka. Ma dwie córki: Rozalię – 5 lat, druga – 2 lata. Przyszła do ubóstwa przez zgon męża, a nadto została okradzioną – funduszu i familii nie ma. Zdarna do robót gospodarskich [...]. O jej ciężkim ubóstwie, trzeźwości, statku i pracowitości zaświadczył ksiądz Jan Menu<sup>37</sup>, Dziekan m. Wilna i dalsi obywatele. Na mocy złożonych dowodów i po przekonaniu się na miejscu jej pobytu, zaświadcza się, iż rzeczona osoba zasługuje na wsparcie po bułce chleba lub 15 kop. na tydzień przez cały kwartał<sup>38</sup>.

W tym świadectwie uderza użyte przez opiekuna ubogich określenie o „ciężkim ubóstwie”, którego powodem była nie tylko śmierć żywiciela rodziny, ale również przypadek losowy – kobieta została okradziona. Anna Ksieniewiczowa nie była w stanie utrzymać siebie i dwóch małych dzieci z dochodów praczki. Forma pomocy zaproponowana przez Herburta świadczy o tym, że rodzina głodowała.

W dramatycznym położeniu znalazła się również trzydziestopięcioletnia Paulina Sawicka:

[...] religii rzymsko-katolickiej, spowiedź Wielkanocną odbyła, urodzenia szlachetnego, rodem z Wilna, przyszła do ubóstwa przez zgon męża swojego Ludwika Sawickiego, po którym pozostało jej czworo dzieci, a mianowicie: córka Leokadia lat 13, synowie: Aleksander lat 10 i Tomasz lat 4; Olimpia – córka lat 2<sup>39</sup>.

O jej trudnym położeniu materialnym zaświadczył między innym marszałek szlachty guberni wileńskiej – Tomasz Mineyko<sup>40</sup>. Przez opiekuna ubogich została przedstawiona do wsparcia w postaci tygodniowej racji chleba.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>37</sup> Chodzi o księdza Jana Menué; *vide*: J. Kurczewski, *op. cit.*, s. 71.

<sup>38</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny...*, k. 12.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>40</sup> Był marszałkiem szlachty guberni wileńskiej w latach 1840–1843.

Pośród wdów pochodzenia szlacheckiego znajdujemy również Franciszkę Mazurkiewiczową z Jakutowiczów:

[...] z Wilna, lat 51, mieszkanka Popowszczyzny. Ma trzech synów: Kazimierza lat 25, Leopolda lat 21 i Józefa lat 11. Przyszła do ubóstwa przez zgon męża i słabość zdrowia. Funduszu nie ma. Zdalna do szycia bielizny. Wyznaczono pomoc po 15 kop. na tydzień<sup>41</sup>.

Po zgonie małżonka, Gabriela Mazurkiewicza, pomimo że miała już dwóch dorosłych synów, potrzebowała wsparcia pieniężnego. Prawdopodobnie w 1840 r. utrzymywała już tylko najmłodsze dziecko – jedenastoletniego Józefa. Odnajdujemy go później w stopniu generała-majora armii rosyjskiej<sup>42</sup>. Jako syn szlachecki miał możliwość wstąpić do korpusu kadetów, zdobyć stopień oficerski i zrobić karierę w carskiej armii – to było często jedyna szansa na stabilizację materialną<sup>43</sup>.

O pomoc dobroczynną ubiegały się również stare panny – samotne kobiety w różnym wieku, które zazwyczaj z powodu problemów zdrowotnych nie były w stanie zarobić na utrzymanie. Świadcstwo wystawiono między innymi trzydziestodwuletniej Izabeli Downarowiczównie – pochodzącej ze stanu szlacheckiego, która z powodu choroby: „[...] nie jest w stanie zapracowania na kawał chleba dla utrzymania życia”<sup>44</sup>. Opiekun poświadcza trudne położenie szlachetnie urodzonych Żurawskich – 60-letnia Katarzyna (matka) i 30-letnia Franciszka (córka), zamieszkujące razem, otrzymały wsparcie pieniężne w wysokości 15 kopiejek tygodniowo<sup>45</sup>.

Starsze kobiety, które odnotowano w protokole zazwyczaj były dotknięte chorobą lub kalectwem. Zgodnie z Ustawą WTD tym osobom przysługiwało prawo umieszczenia w Domu Dobroczynności. Schronienie w Domu znalazła między innymi 76-letnia Barbara Dolińska:

[...] wdowa, która powodem podeszłego wieku i słabości zdrowia przyszła do ciężkiego ubóstwa także przy swoich niedołącznościach nie jest w stanie zapracowania na kawał chleba i nie tylko nie ma kąta, lecz nawet i przyzwoitej odzieży, prócz starych nikczemnych na sobie łachmanów i z przyczyny

<sup>41</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny...*, k. 12.

<sup>42</sup> Zmarł w Wilnie w 1875 r.; vide: Cz. Malewski, *op. cit.*, s. 653.

<sup>43</sup> Cf.: W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001, s. 95–107; idem, *W służbie imperium, czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku*, [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary*: 44 spojrzenia, red. A. Nowak, Warszawa 2010, s. 214–226.

<sup>44</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny...*, k. 25.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 25.

przeziębienia się od mrozów mocno jest chorą. Przez litość pewnej osoby została przyjęta na dni kilka do domu<sup>46</sup>.

Dalej Teodor Herburtt, najwyraźniej mocno poruszony trudnym położeniem kobiety, umieszcza osobistą prośbę:

[...] Mam honor prosić najpokorniej Prześwietnego Towarzystwa o przyjęcie rzeczonyj Dolińskiej do Domu Dobroczynności, gdyż ta osoba rzeczywiście zasługuje na względy Towarzystwa. W przeciwnym bowiem zdarzeniu w zimowej porze może na ulicy życia dokonać<sup>47</sup>.

W tym przypadku chodziło o szybką reakcję – chora kobieta mogła z powodów niesprzyjających warunków atmosferycznych w każdej chwili umrzeć na ulicy. Towarzystwo na wniosek opiekuna ubogich podjęło natychmiastową decyzję o umieszczeniu Dolińskiej w Domu Towarzystwa (w protokole figuruje poświadczenie przyjęcia). Podobną opiekę otrzymała Elżbieta Ujżanowska, 67-letnia stara panna: „osłabiona na zdrowiu, głucha i słaby wzrok mająca”<sup>48</sup>, która nie miała żadnych możliwości samodzielnej egzystencji. Starcze niedołęstwo kwalifikowało do opieki w Domu Towarzystwa również 78-letnią Mariannę Wołosewicz<sup>49</sup>. Nie wszystkim osobom starszym zapewniano tego typu pomoc. Marianna Kunicka „niedołężna i kołtunowata” wystąpiła do WTD z prośbą o umieszczenie w Domu swojego 12-letniego syna Dominika, dotkniętego kalectwem, któremu nie była w stanie zapewnić opieki i wyżywienia<sup>50</sup>. Sama jednak, pomimo swojego stanu zdrowia, miejsca tam nie otrzymała.

Samotne kobiety – wdowy z licznym potomstwem, stare panny bez funduszu, kobiety starsze różnych stanów – stanowiły większość beneficjentów pomocy WTD. W rocznych raportach instytucji nie mamy wyszczególnionej pomocy z podziałem na płeć, jednak świadectwa ubogich z protokołu Herburтта pokazują, że częściej pomoc była udzielana płci pięknej. Wynikało to przede wszystkim z XIX-wiecznych realiów społeczno-kulturowych. Kobiety wywodzące się z wyższych warstw społecznych nie podejmowały pracy zarobkowej. Mieszczanki – oprócz dorywczych zajęć (usługi krawieckie, pomoc w gospodarstwach domowych, pranie i prasowanie konfekcji) nie miały możliwości zarobkowych. Stąd też stosunkowo duża była liczba kobiet szlachetnie urodzonych, które nie miały wsparcia dalszej rodziny

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 29.

i w wyniku staropanieństwa lub po śmierci małżonka pozostawały bez środków do życia.

Różne sytuacje losowe sprowadzały do WTD również mężczyzn. Część z nich potrzebowała wsparcia z powodu podeszłego wieku i przypadłości fizycznych, uniemożliwiających podjęcie zatrudnienia. Przykład stanowi 70-letni Stanisław Mikłaszewicz, który został przedstawiony do umieszczenia w Domu Towarzystwa lub wsparcia żywnościowego: „[...] z powodu podeszłego wieku, słabości zdrowia oraz rozmaitych nieszczęśliwych wypadków”<sup>51</sup>. Zdarzały się również wpisy, gdy z prośbą o pomoc występowali podeszli wiekiem małżonkowie. Teodor Herburtt odnotowuje przypadek zdeklasowanej rodziny szlacheckiej Tołokiwiczów z powiatu rosieńskiego:

Maciej, syn Andrzeja, lat 70 – jednodworec, żona Rozalia, lat 56. Z powiatu rosieńskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Odbyli spowiedź potwierdzoną przez Franciszka Pietkiewicza. Mieszkają w Wilnie w domu Obywatelki Juniewiczowej nr 553 w cz. 3, 3 kwartału. Przyszli do ubóstwa z powodu podeszłego wieku i słabości zdrowia – rzeczony Tołokiewicz ma skaleczoną lewą rękę. Mianował się do 1834 roku szlachcicem, lecz z powodu biednego stanu opuściwszy tytuł szlachecki zapisał się w ostatniej rewizji do liczby jednodworców. Funduszu ani Familji nie ma. Zdatny do dozorowania robót gospodarskich [...] <sup>52</sup>.

Pośród mężczyzn pochodzenia szlacheckiego, znajdujemy wdowców, starających się o oddanie do Domu Dobroczynności swojego potomstwa. Szlachcic Andrzej Woyna, mieszkający na ul. Popławskiej, po zgonie 26-letniej małżonki, wychowywał samotnie czworo dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Zwrócił się z prośbą o przyjęcie do Domu WTD najstarszej córki Zofii<sup>53</sup>. Podobne prośby wystosowywali ojcowie, na których spadł obowiązek samotnego wychowania dzieci: Antoni Jastrzębowski wystąpił z prośbą o przyjęcie córki Antoniny, Józef Milkiewicz – z prośbą o przyjęcie syna Kajetana Euzebiusza, Józef Guns zamierzał umieścić w Domu Dobroczynności syna Jana<sup>54</sup>. Do WTD był przyjmowane dzieci od 6. do 10. roku życia. Oddanie potomstwa pod opiekę WTD w przypadku samotnych ojców było jedyną możliwością na zapewnienie elementarnej edukacji, a także przygotowanie do zawodu i usamodzielnienie. Kierownictwo towarzystwa podejmowało starania, by chłopcy po ukończeniu kursu nauki trafiali do zakładów rzemieślniczych, zaś

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 6, 10, 58.

dziewczęta po nabyciu umiejętności prowadzenia gospodarstwa, haftu, przędzenia – na służbę do domów prywatnych<sup>55</sup>.

Nieszablonowy przypadek „drogi do ubóstwa” stanowi świadectwo wileńskiego szewca – Michała Krzyżanowskiego, który zgłosił się do opiekuńcy na ubogich z prośbą o umieszczenie w Domu Dobroczynności z zamiarem wykonywania tam swojego zawodu: „[...] Michał Krzyżanowski, lat 29 mający, mieszczanin, szewc damski, wyznania rzymsko-katolickiego. Przyszedł do ubóstwa z powodu złych czasów, iż rzadko dostaje robotę, a także przez słabość zdrowia”<sup>56</sup>. Ubożenie społeczności wileńskiej po powstaniu listopadowym jest zjawiskiem wyraźnie zaznaczającym się w źródłach dokumentu osobistego. Wiązało się to z postępującą deklasacją szlachty, a także polityką rusyfikacyjną, zwiększeniem opodatkowania czy ograniczeniem wynagrodzenia Polaków w służbie administracji carskiej. Konieczność oszczędzania była powodem upadku zakładów rzemieślniczych. Niespełna 30-letni Krzyżanowski, pomimo wyuczonego zawodu, przy braku zleceń, popadł w nędzę i szukał ratunku w instytucji dobroczynnej.

Choroba, uniemożliwiająca wywiązanie się z obowiązków służbowych skłoniła do szukania pomocy w WTD radcę tytularnego (IX klasa w tabeli rang) Józefa Hadziewicza.

Tytularny sowietnik Józef Hadziewicz syn Antoniego powracający z powiatu mozyrskiego guberni mińskiej, gdzie pełnił obowiązki asesora, lecz z powodu słabości zdrowia i obłożnej choroby wyzuł się zupełnie z funduszu, dopiero przyszedłszy do zdrowia podał prośbę do Wileńskiego Wojennego Gubernatora o naznaczenie do służby, lecz nim to rozwiązanie nastąpi, będąc zupełnie biednym nie jest w stanie utrzymać siebie i familii swojej<sup>57</sup>.

Okazuje się, że urzędnik miał pod opieką 6 osób: matkę w podeszłym wieku, żonę i czworo dzieci. Jego choroba doprowadziła do zaprzestania wykonywania obowiązków służbowych, co wiązało się z wstrzymaniem wypłacania mu pensji. Nie było dodatkowych zabezpieczeń socjalnych dla pracowników administracji państwowej, choć urzędnik miał prawo w przypadku choroby ubiegać się o zapomogę. Nie wszyscy urzędnicy takie wsparcie otrzymywali, a nawet jeśli zostało przyznane, było znacznie mniejsze od miesięcznej wypłaty<sup>58</sup>. Józef Hadziewicz zwrócił się z prośbą o czasowe wsparcie finanso-

<sup>55</sup> Vide szerzej: M. Korybut-Marciniak, *Dobroczynne Wilno...*, s. 133–165.

<sup>56</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herbut, *Protokół parafialny...*, k. 10.

<sup>57</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>58</sup> Cf. artykuł J. Kowalik zamieszczony w niniejszym tomie, „Prywatne sprawy” urzędników w guberni grodzieńskiej za panowania Mikołaja I na podstawie materiałów archiwalnych Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie.



we, co było rozpatrywane na forum WTD. Teodor Herburtt – znający realia urzędniczej egzystencji – podkreślał w protokole, że urzędnik znajduje się w prawdziwie krytycznym położeniu i „rzeczywiście zasługuje na względy i politowanie”<sup>59</sup>.

Analiza danych zawartych w protokole Herburttu nasuwa kilka refleksji. Rzuca on światło na grupę mieszkańców Wilna, która znalazła się w przeszczeni społecznego marginesu i jedynie wsparcie z zewnątrz mogło ją uchronić przed widmem głodu. Zamieszone w dokumencie świadectwa ubóstwa zostały wystawione wyłącznie osobom o nieposzlakowanej reputacji – wolnym od „chorób społecznych”: alkoholizmu, prostytucji, zawodowego żebractwa. Mamy więc do czynienia z „drogami do ubóstwa” wilnian spoza społecznych grup patologicznych. Odnotowywano tylko tzw. „ubogich prawdziwych” – ofiary wypadków losowych i przemian społeczno-politycznych. Najlicniejszą grupą beneficjentów dobroczynnej pomocy stanowiły kobiety samotne oraz osoby starsze. Wśród kobiet dominowały wdowy obciążone potomstwem, pozbawione wszelkiego zabezpieczenia materialnego, a także pomocy rodziny. Ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia lub niewielkie przychody z świadczonych usług, w przypadku śmierci jedyne go żywiciela rodziny, stawiały kobiety w obliczu skrajnego ubóstwa. Samotne osoby starsze, dotknięte niedołęstwem lub chorobami to pozbawiona państwowej pomocy społecznej grupa, której byt zależał od filantropów. W protokole uderza, że wśród ubogich była duża grupa osób pochodzenia szlacheckiego – ofiar procesu deklasacji polskiej szlachty na ziemiach wcielonych do Rosji w wyniku rozbiorów. Zmiana przynależności społecznej szlachty niewylegitymowanej, egzekwowanie od niej nowych powinności (podatki, służba rekrucka), przy jednoczesnym braku możliwości zarabkowania powodowało, że wielu posiadaczy klejnotu zasilało margines społeczny. Zdegradowana szlachta – jednodworcy (należący do tzw. wolnych stanów wiejskich) i grażdanie (niewylegitymowana szlachta w miastach) oraz drobna szlachta, były to grupy ulegające w pierwszej połowie XIX w. szybkiemu procesowi pauperyzacji<sup>60</sup>. Przyczyny materialnego upadku często wiązały się z indywidualnymi wypadkami życiowymi, w protokole Herburttu daje się dostrzec zjawisko rozwarstwienia i degradacji pozycji szlachty oraz inne skutki polityki rusyfikacyjnej. Świadectwa ubóstwa ukazują również „wątki” byt materialny rzemieślników i niższych urzędników, których sytuację ekonomiczną znamionował brak stabilności.

<sup>59</sup> BLANW, rkps 151-1229, Teodor Herburtt, *Protokół parafialny...*, k. 11.

<sup>60</sup> Vide: J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 49–51.

## BIBLIOGRAFIA

**Źródła archiwalne**

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich  
rkps 151-1229, Teodor Herbuttt, *Protokół parafialny opiekuna ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności 1840–1848*.

**Źródła drukowane**

„Kurier Litewski” 1829, nr 12.

Baliński Michał, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835.

*Instrukcja dla opiekunów ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Wilno 1817.

*Rachunek roczny przychodu i rozchodu kassy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1833*.

*Rachunek roczny przychodu i rozchodu kassy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1839*.

*Ustawy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Wilno 1808.

*Wypis z protokołu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi” 1820, R. 1, nr 5.

*Памятная книжка Виленской губернии на 1850 г.*, Wilno 1850.

*Памятная книжка Виленской губернии на 1852 г.*, Wilno 1852.

**Opracowania**

Barnaś-Baran Ewa, *Wychowanie moralne i religijne ubogich i sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności w latach 1816–1918*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2016, t. 19, nr 2, s. 65–85.

Bieliński Józef, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1, Kraków 1899–1900.

Bodzioch Beata, Redaktorzy „*Cantionale ecclesiasticum*” jako kontynuatorzy *Ksiąg Piotrkowskich*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 2014, nr 20/1, s. 118–121.

Bołdyrew Aneta, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Łódź 2016.

Caban Wiesław, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001.

Caban Wiesław, *W służbie imperium, czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku*, [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary: 44 spojrzenia*, red. Andrzej Nowak, Warszawa 2010, s. 214–226.

Chlebowska Agnieszka, *Między miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002.

*Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, red. Marek Przeniosło, Kielce 2008.

Grinberg Daniel, Mazur Elżbieta, Pawlak Grażyna, Sadowski Maciej, *Res Sacra Miser. Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2016.

- Jurkowski Roman, *Notatki do dziejów polskich wileńskich instytucji i towarzystw dobroczynnych oraz organizacji samopomocowych w latach 1905–1907. W świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”, „Regiony i Pogranicza”* 2011, t. 4, s. 72–84.
- Jurkowski Roman, *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylewie w latach 1906–1910. Fragmenty do dziejów oświaty, dobroczynności i organizacji polskich na Białorusi w początku XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2010, vol. LXV, z. 2, s. 99–121.
- Jurkowski Roman, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne w latach 1905–1907 w świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”, cz. 1*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2016, t. 7/1, s. 29–44.
- Jurkowski Roman, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne w latach 1905–1907 w świetle doniesień „Kuriera Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”, cz. 2*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2016, t. 7/2, s. 11–28.
- Jurkowski Roman, *Z dziejów kresowej dobroczynności. Bazary i wenty Mińskiego Towarzystwa Dobroczynności i Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *W kuchni i za stołem. Dystanse i przenikanie kultur. Zbiór studiów*, red. Tadeusz Stegner, Gdańsk 2003, s. 48–69.
- Kępski Czesław, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności 1815–1952*, Lublin 1990.
- Kępski Czesław, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim 1815–1914*, Lublin 1993.
- Korybut-Marciniak Maria, *Dobroczynne Wilno. Pomoc ubogim i potrzebującym w Wilnie w pierwszej połowie XIX wieku*, Olsztyn 2012.
- Korybut-Marciniak Maria, *Vilniaus labdarybės draugija XIX a. pirmojoje pusėje*, Olsztyn 2011.
- Kurczewski Jan, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912.
- Malewski Czesław, *Rodziny szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiaty lidzki, oszmiański, wileński*, Warszawa 2016.
- Markiewiczowa Hanna, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.
- Markiewiczowa Hanna, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności 1807–1830*, Warszawa 2010.
- Markiewiczowa Hanna, *Działalność Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w początkach XIX stulecia*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 3, s. 117–124.
- Markiewiczowa Hanna, *Opieka nad dzieckiem Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w początkach XIX wieku*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 2, s. 40–45.
- Mazur Elżbieta, *Dobroczynność w Warszawie w XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Milewska Marta, *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012.
- Piotrowska-Marchewa Monika, *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815–1863*, Toruń 2004.
- Siedlaczek Aleksandra, *Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w latach 1901–1940*, Częstochowa 1998.

- Sikorska-Kowalska Marta, *Moda na dobroczynność*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, „*Moda i styl życia*”, red. Jarosław Kita, Maria Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 51–61.
- Sikorska-Kulesza Jolanta, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.
- Tomaszewicz Andrzej, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Łódź 2010.
- Urbanek Bożena, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2002.
- Urbanek Bożena, *Pismo społeczno-medyczne „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi” w latach 1820–1824*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 2, s. 39–56.

## SUMMARY

### **Roads to poverty. Teodor Herburt's parish protocol – a source for a portrait of the pauperized layers in Vilnius in the first half of the nineteenth century**

The article introduces the issues of pauperism in Vilnius in the first half of the nineteenth century. The source basis is Teodor Herburt's parish protocol from the 1840–1848, which is a collection of “poverty testimony” of people who applied for help from Vilnius Charitable Society. The preserved document contains not only the names of the poor in Vilnius, but also identifies the religion, social background, family situation and causes of material decline. Thanks to it, we get to know the beneficiaries of philanthropic help from the privacy side.

**Keywords:** Teodor Herburt, Vilnius, the first half of the 19<sup>th</sup> century, pauperization, parish protocol